

Nieoczekiwana odsiecz

Alek nieustannie obrażał Kasię i Jolę.

Postanowiły poruszyć tę sprawę, w obecności kolegów, na godzinie wychowawczej. Zgodziłam się im pomóc.

Zaczęła Kasia, która już od pierwszej klasy była z nim w ciągłym konflikcie.

Teraz znalazła dosyć siły, aby stawić czoło:

- *Dobrze wiesz, jak bardzo mi przykro, kiedy mówisz mi różne rzeczy na temat mojego wyglądu. Chcę ci powiedzieć, że nie czuję się gruba i dobrze mi z tym jaka jestem. Nie życzę sobie, abyś kiedykolwiek obrażał mnie i mówił do mnie gruba, tłusta, beczka.* – Rozpląkała się.

Jola natomiast rozpląkała się już po pierwszym słowie:

- *Gdy stoję przy tablicy, a ty mówisz, że takich łatwych rzeczy nie rozumiem i nie wiem, albo śmiejesz się jeśli robię błędy, to przestaję już słuchać co pani do mnie mówi i zaczynam myśleć tylko o tym, że zaraz coś powiesz złośliwego.*

Ja nie umiem matematyki tak jak ty, a też chcę zdać do następnej klasy.

Kamil, Maciek, a później także Konrad stanęli po stronie dziewcząt.

Zaskoczyło mnie to ogromnie!

W tym wieku istnieje przepaść między chłopcami i dziewczynkami, dzieląca dzieci na dwa antagonistyczne obozy.

Opowiadali, że Alek na WF-ie stale narzuca skład drużyny, albo swój sposób na rozgrywkę, nie licząc się wcale z innymi. Poprosili, aby zaczął zwracać uwagę na to co chcą inni.

Dziewczyny przestały płakać, one też były zaskoczone odsieczą, która nadeszła z zupełnie niespodziewanej strony. Ci chłopcy to przecież nie byli serdeczni przyjaciele - to byli zaledwie koledzy z obozu przeciwnej płci.

Alek siedział ze spuszczoną głową, nie odzywając się.

Nastąpiła długa cisza.

Wszyscy czuliśmy, że teraz właśnie dzieją się bardzo ważne rzeczy.

Po raz pierwszy byłam świadkiem tak dojrzałych wypowiedzi z ust 12-latków.

Po chwili chłopiec podniósł głowę i zwracając się do wszystkich wyszeptał:

- *Przepraszam!*

Wszystko zostało powiedziane - mój dodatkowy komentarz mógł tylko rozmydlić sprawę.



Kilka miesięcy wcześniej dopracowywaliśmy się wspólnie hasła:

NIE MÓW I NIE RÓB INNYM TEGO, CZEGO SAM NIE CHCIAŁBYŚ USŁYSZEĆ LUB DOŚWIADCZYĆ.

Nam dorosłym wydaje się to nudnym truizmem, jednak dla nich jest to niezwykle prawo, dzięki któremu potrafią dotrzeć do emocji drugiego człowieka.

Ta lekcja stała się dla mnie dowodem, że należy wpajać dzieciom także podstawowe zasady współżycia w grupie.

1999-06-20.26